

zaginione plakietki czy publikacje, które choć często na czas dotarły do organizatorów, zostały przez nich „zawieruszone”, nie warto nawet wspominać. A na wszelkie utyskiwania uczestników odpowiadano ze stoickim spokojem i ujmującym uśmiechem: *no problem, don't worry* (co w ogólnie znanym dialekcie australijskim znaczy: „zajmiemy się tym w nie dającej się przewidzieć przyszłości”). Wydaje nam się jednak, że panujący w czasie Kongresu niełichy bałagan organizacyjny można w dużym stopniu złożyć na karb najgorętszego lata ostatnich kilkunastu lat.

A oprócz tego wszystkiego samochody jeżdżą tam po lewej stronie.

**Iwona Kostrzewska-Szlakowska i Joanna Rybak**

## **XIV sympozjum na temat *Chironomidae* (Rio de Janeiro, 29 VIII–2 IX 2000 r.)**

Po raz pierwszy miałem przyjemność uczestniczyć w obradach sympozjum poświęconego jednemu z najważniejszych komponentów biocenoz wodnych – owadom ochotkowatym (*Chironomidae*).

Spotkanie odbyło się w dalekiej Brazylii, na terenie Instytutu im. Oswaldo Cruza. Wśród kilku budynków Instytutu na uwagę zasługuje zabytkowa budowla wzniesiona w stylu eklektycznym na początku ubiegłego wieku. Mieszkał w niej i pracował zasłużony dla brazylijskiej biologii i medycyny, odkrywca szczepionki przeciwko żółtej febrze, fundator Instytutu – O. Cruz. Obecnie znajduje się w nim muzeum przyrodnicze, a w kilku pomieszczeniach – ekspozycja sprzętu i aparatury używanej swego czasu przez tego uczonego.

Miejsce obrad w znacznej mierze zdeterminowało skład uczestników sympozjum. Dominowali Brazylijczycy, sporo było osób z Argentyny, natomiast mało z Europy, zwłaszcza jej wschodniej części. Dość wspomnieć, że byłem jedynym uczestnikiem z Polski, po jednym reprezentancie przyjechało też z Bułgarii, Czech, Rosji i Węgier. Stosunkowo wielu badaczy przybyło z Ameryki Północnej. W sumie sympozjum zgromadziło około 80 osób.

Skład osobowy uczestników nasunął mi refleksję o wyobcowaniu badań dotyczących taksonomii, a często też ekologii *Chironomidae*, które zwykle bieżą oddzielnym torem w stosunku do nauk o charakterze ogólnohydrobiologicznym. Dowodem na to może być fakt, że większości obecnych na sympozjum prominentnych naukowców zajmujących się tą grupą owadów nie spotyka się na konferencjach lub kongresach hydrobiologicznych. Była to dla mnie pierwsza zaleta spotkania. Miałem bowiem okazję poznać autorów znakomitych kluczy bądź rozpraw dotyczących opisów gatunków nowych lub rewizji już istniejących. Mogę tu wymienić np. profesorów: P. Cranstona, P. Langtona i O. Saethera, a także (emerytowanego już) prof. E. Fittkaua, ostatniego studenta prof. A. Thienemanna.

Głównym organizatorem sympozjum był prof. Sebastiao Jose de Oliveira, a pomagali mu w tym studenci i asystenci. Niestety, organizatorzy nie ustrzegli się przed stosunkowo licznymi potknięciami i to już w trakcie przygotowań do sympozjum. Były między

innymi kłopoty ze źle podanym adresem konta bankowego, na który trzeba było przesyłać wpisy. Nie powiodły się też improwizowane próby zorganizowania nam czasu wolnego.

Merytorycznie sympozjum mogę ocenić jako interesujące. Obrady otworzyły dwa referaty plenarne: jeden poświęcony dokonaniom i pamięci niemieckiego badacza ochotkowatych – Friedera Reissa (wygłosił Peter Cranston) i drugi na temat *Chironomidae* Islandii (Declan Murray). Następnego dnia mieliśmy okazję wysłuchać jeszcze jednego wykładu plenarnego dotyczącego badań *Chironomidae* w Ameryce Południowej (J. Fittkau). Doniesienia ustne zgrupowane były w następujących blokach tematycznych: 1. *Chironomidae* jako czynniki powodujące podrażnienia u ludzi; 2. Systematyka i nowe taksony; 3. Biogeografia i badania regionalne; 4. Ekotoksykologia i biomonitoring; 5. Ekologia i behavior *Chironomidae*.

Najwięcej, bo aż dziewięć referatów dotyczyło ostatniego zagadnienia. Wśród nich warto wymienić relację z ciekawych badań nad foretycznymi przystosowaniami larw *Thenemanniella* przebywających na ciele larw *Corydalis* (*Megaloptera*) (M. Callisto i in. z Brazylii). Interesujący był też referat dotyczący dynamiki liczebności i tempa rozwoju larw zasiedlających egzotyczne i rodzime gatunki elodeidów w stawach amerykańskich (P. Balci i J. H. Kennedy). Bardzo ciekawe wyniki badań dotyczyły relacji drapieżca (krewetki)–ofiara (larwy ochotkowatych) w strumieniach i wynikających stąd konsekwencji w postaci efektów kaskadowych (wzrost biomasy peryfitonu). W badaniach tych, przeprowadzonych przez L. M. de Souza i in. (Brazylia), wykorzystano impulsy prądu elektrycznego o tak dobranej mocy, że eliminowały duże drapieżniki, nie płosząc jednocześnie małych roślinożernych larw ochotkowatych. Warto też wspomnieć o referacie M. Brozy (Izrael), który wprawdzie nie dotyczył ochotkowatych, a ich bliskich kuzynów – wodzieni. Wyloty ich imagines z jez. Wiktorii w Afryce były tak masowe, że okoliczna ludność od dawna wykorzystuje te owady do celów kulinarnych. Występują tam co najmniej cztery gatunki *Chaoborus*, z których tubylcy dobrze rozróżniają *C. edulis* jako formę jadalną.

Plakaty były zgrupowane w dwu sesjach tematycznych: 1. Systematyka, morfologia i aspekty genetyczne (22 prezentacje); 2. Ekologia, ekotoksykologia i paleolimnologia (45 prezentacji).

W pierwszej sesji dominowały doniesienia o opisaniu nowych gatunków lub rodzajów. Parę prac dotyczyło także badań genetycznych nad rodzajami *Cryptochironomus* i *Chironomus*. Druga sesja była zdominowana przez prace opisujące skład jakościowy i ilościowy różnych ekosystemów wodnych Brazylii, Argentyny, Rosji (jez. Bajkał), Mongolii (jez. Khubsugul). Parę prac traktowało o zgrupowaniach larw epifitycznych zasiedlających rośliny zanurzone. Tak więc po pewnym zastoju w latach 90. daje się zauważyć ponowny wyraźny wzrost zainteresowań tą ciekawą chociaż trudną do badań formacją ekologiczną. Na uwagę zasługiwał też, moim zdaniem, plakat M. Halpern i in. (Izrael). Według autorów rurki budowane przez larwy *Chironomus*, oprócz wielu znanych już funkcji, mają także istotne znaczenie dla przeżywalności larw w warunkach podwyższonego stężenia metali ciężkich.

Wspomniane wyżej potknięcia organizacyjne nie zdołały popsuć świetnej atmosfery spotkania. Uczestnicy potrafili urozmaicić sobie wieczory kąpielami na słynnej plaży Copacabana, czy też pobytem w niezliczonych restauracjach, w których z niesłychaną sprawnością kelnerzy podawali egzotyczne dania. Wycieczka terenowa, zorganizowana trzeciego dnia sympozjum, prowadziła do znajdujących się nieopodal lasów deszczowych w górach Tijuca. A że była to akurat pora deszczowa, to tego dnia lało jak z cebra. Nie powstrzymało to jednak przyrodniczej ciekawości kilku śmiałków, którzy odważyli się wejść do lasu. Z koron drzew lała się woda, ścieżki zamienione były w potoki, w lesie było parno i chłodno, ale atmosfera w dżungli była niepowtarzalna. Podobnie jak efekt przemoczenia – do przysłowiowej suchej nitki. Po powrocie czekał na nas obiad w uroczej starej restauracji, zakrapiany winem i wódką brazylijską, wyrabianą z trzciny cukrowej. Pozostanie tajemnicą, czy to ta ostatnia, czy też odporność organizmów uratowała nas przed ostrym przeziębieniem.

Organizacji następnego spotkania podjął się dr L. C. Ferrington w USA za dwa lata. Jego przyszłym uczestnikom życzę ciekawych i owocnych obrad.

**Ryszard Kornijów**

## **Witryna internetowa Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego**

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego chciałby przypomnieć Państwu o istnieniu strony internetowej Towarzystwa pod adresem:

**[www.pth.home.pl](http://www.pth.home.pl)**

Apelujemy i zachęcamy wszystkich hydrobiologów, nie tylko członków naszego Towarzystwa, do regularnego jej odwiedzania. Znajdziecie tam Państwo stałe strony zawierające statut PTH, skład władz, sprawozdania z działalności, informacje o Oddziałach, regulaminy (Komisji Nagród, Kapituły Medalu im. A. Lityńskiego, sekcji problemowych i in.), a także najświeższe wiadomości o projektowanych spotkaniach naukowych, kursach, warsztatach naukowych, konkursach itp.

Szczególnie apelujemy do Państwa o liczne nadsyłanie wszelkich informacji, które mogą być przydatne i interesujące dla społeczności hydrobiologicznej w Polsce; będziemy je natychmiast zamieszczać w naszej witrynie. Specjalnie użyliśmy słowa „wszelkich” dla zaznaczenia, że niekoniecznie muszą to być tylko bardzo poważne informacje naukowe i organizacyjne. Chętnie będziemy widzieli również krótkie teksty o lżejszym charakterze, np. zabawne wspominki z życia hydrobiologów (zapoczątkowane udanie na ostatnim Zjeździe Hydrobiologów Polskich w Białymstoku przez prof. Z. Kajaka). Chcielibyśmy, aby nasza witryna nie była martwą, szalenie poważną witryną, chociaż poważnie prosimy o aktywny udział w jej redagowaniu.

Niezależnie od tego będziemy wdzięczni tym wszystkim, którzy zechcą się z nami podzielić uwagami na temat zadań statutowych realizowanych przez Towarzystwo, a szczególnie propozycjami innych niż dotychczas form działalności. W najbliższym

czasie w witrynie PTH, a nieco później na łamach „Wiadomości Hydrobiologicznych”, zostanie opublikowane sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 2000 roku. Będzie to podstawa do dyskusji o tym, co w przyszłości należy zachować, co zmienić, co dodać, z czego zrezygnować oraz czy dotychczasowa polityka powinna być kontynuowana.

**Jan Igor Rybak**